

<http://dx.doi.org/10.16926/pe.2025.18.26>

Bogusław ŚLIWERSKI

<https://orcid.org/0000-0002-3875-8154>

Uniwersytet Łódzki

Kontakt: boguslaw.sliwerski@now.uni.lodz.pl**Jak cytować [how to cite]:** Śliwerski, B. (2025). Lecha Witkowskiego „archeologiczne” odkrycie w filozofii Alfreda Northa Whiteheada wizji edukacji przyszłości. *Podstawy Edukacji*, 18, 443–449.

Lecha Witkowskiego „archeologiczne” odkrycie w filozofii Alfreda Northa Whiteheada wizji edukacji przyszłości

Lech Witkowski, znany pedagogom zaangażowany „archeolog” humanistyki, wydał intrygujące studium pt. *Whitehead. Naddania i (w)zrosty dla humanistyki i edukacji* (2024). Kolejne swoje dzieło napisał na kanwie twórczej dekonstrukcji myśli angielskiego uczonego – matematyka i filozofa, logika Alfreda Northa Whiteheada; jest ono zarazem dialogiem z własnym warsztatem metodologicznym i twórczością naukową. Wprowadzenie do rozprawy poprzedza dedykacja swoim mistrzom z okresu studiów matematycznych, w tym promotorowi pracy magisterskiej, wybitnemu matematykowi Danielowi Simsonowi z UMK w Toruniu, i promotorowi dysertacji doktorskiej – filozofowi Zdzisławowi Cackowskiemu z UMCS w Lublinie, który – jak pisze Witkowski:

[...] umocnił we mnie swoimi pracami odwagę myślenia przeciw dualizmom w historii filozofii i w poznaniu naukowym. Obaj Profesorowie przygotowali mnie, nieświadomie ale skutecznie, do zmierzenia się bez lęku z wyzwaniem Światowego Formatu matematyka, filozofa, przyrodzawcy i teologa Alfreda Northa Whiteheada (1861–1947) i do uprawiania refleksji wokół humanistyki w trybie afirmującym dwoistości strukturalne i relacje dynamiczne w procesach energetyzujących duchowo do rozwoju w edukacji i samokształceniu.

Natomiast tym, który wprowadzał Witkowskiego do i dla pedagogiki, był Zbigniew Kwieciński.

Powrót Witkowskiego do filozofii jest wyjątkowym darem dla humanistyki i edukacji, co wynika nie tylko z tytułu powyższej rozprawy, ale z fascynującej treści, która – jak każda jego rozprawa – niesie z sobą znaczące kwestie, stawia nowe pytania, ale też prowokuje oporem na inne odczytanie myśli humanisty przez rzekomo wdrażanych „do jałowości i oswajania z rytualizacją pozoru oraz dławienia postawy twórczej” (Witkowski, 2024, s. 31) pedagogów, zachęcając ich do analityczno-krytycznej recepcji także tej książki. Nie jest to jednak, jak mogłoby się komuś wydawać, rozprawa biograficzna o życiu i twórczości naukowej angielskiego filozofa czy podręcznikowa wykładnia koncepcji Whiteheada. Witkowski tak podchodzi do wszystkich dzieł klasyków humanistyki polskiej czy światowej, by nie ulegać ich perswazji czy sposobom myślenia w ich duchu, ale by wzbogacać dzięki nim własne intuicje, przekraczać dotychczasowe swoje podejścia do interesujących zjawisk, a może i pogłębiać własną „czujność dekonstrukcyjną” w toku lektury. Także w tym przypadku przytacza

[...] jedynie niektóre wątki tych prac, które najczęściej wymagają przekroczenia, jako przezwyciężenia ich słabości, dla powstania perspektywy mającej szansę otwarcia na ową „całość doświadczenia” czy do tej całości się odnoszącej, w tym z uwzględnieniem kluczowego dla mnie doświadczenia edukacji i potrzeby humanistyki stosującej narzędzia wypracowane przez Whiteheada (Witkowski, 2024, s. 114).

Już we wprowadzeniu zaznacza, że ta książka – „[...] jako zaplanowana na koncentracji na myśleniu pedagogicznym – musi mieć stopniowo coraz bardziej rozbudowany tytuł: EDUKACJA JAKO ORGANICZNY PROCES, OKAZJA, ZDARZENIE I RELACJA” (Witkowski, 2024, s. 15), co natychmiast ukierunkowuje nas na inkontrolologię, a więc na filozofię spotkań, buberowską pedagogikę dialogu, w odniesieniu do edukacji zaś na Wrocławską Szkołę Przyszłości Ryszarda Łukaszewicza. To właśnie w alternatywnym podejściu dolnośląskiego pedagoga edukacja wymaga kreowania okazji do uczenia się, by uczestnik zdarzenia doświadczał czegoś nowego, ważnego dla niego samego. Witkowski wyprowadza z myśli Whiteheada wniosek, że

[...] funkcją instytucji edukacyjnych jest wytwarzanie przestrzeni dla zdarzeń edukacyjnych i przekazywanie obowiązującego wzorca poznawczego i emocjonalnego; zatem bez nich i ich obecności sama taka przestrzeń wokół aktualnych podmiotów społecznych miałaby być pusta, tj. w najlepszym razie bez znaczenia (Witkowski, 2024, s. 160).

Empirycznie potwierdził ten stan rzeczy Z. Kwieciński, badając uczniowskie poczucie wartości czasu lekcji. Diagnoza stu jednostek lekcyjnych dowiodła dydaktycznej blokady rozwoju nastolatków oraz odsłoniła nauczycielską pracę w szkole jako złudzenie, skoro tylko 5,5 min przeciętnej lekcji można było uznać za czas pożyteczny dla rozwoju ósmoklasistów (Kwieciński, 1992, s. 94).

Byłem ciekaw zawartości „archiwum myśli” filozofa edukacji, by wydobyć z niego te, które rzeczywiście wnoszą coś nowego do polskiej myśli pedagogicznej, i nie zawiodłem się. Witkowski czytelnie uzasadnia własny warsztat badaw-

czy, w tym sposoby odczytania myśli wybitnego filozofa oraz jak można czy też warto twórczo włączać idee minionych autorów do współczesnych teorii, na co powinni zwrócić uwagę adepci szkół doktorskich. Witkowski zachęca czytelników do tego, by nie zgadzali się także z jego odczytaniem Whiteheada, kiedy stwierdza, że filozofia angielskiego uczonego

[...] stanowi kapitalne świadectwo tego, że uczyć się i przewartościowywać własną aktualną wizję siebie i świata można od tych autorów, z którymi się zasadniczo nie zgadzamy, lecz którzy poza tym dostarczają znaczących impulsów, które można włączyć w sposób je przetwarzający na postać dającą się zintegrować z naszym dążeniem podmiotowym, jeśli podejmiemy do nich twórczo, czyli innowacyjnie wobec ich wyjściowego spłotu w sferze obiektów „wiecznych”, czyli transaktualności idei i znaczeń (Witkowski, 2024, s. 52).

Na tym właśnie polega „humanistyka stosowana” Witkowskiego (2018), że upomina się wprost o krytyczną recepcję myśli angielskiego filozofa dla aplikacji metahumanistycznych, w tym także metapedagogicznych. Przeszukał źródła współczesnej humanistyki i nauk społecznych, by najpierw pokazać, także krytycznie, aktualny stan recepcji dzieł czy wybranych idei Whiteheada w rozprawach interesujących się jego filozofią teologów, psychologów i pedagogów. Do kwereńdy tych źródeł podchodzi także krytycznie, odsłaniając mielizny, niesłusznie zredukowane do czyjegoś poglądu interpretacje czy pojawiające się braki dotychczasowych analiz.

Takie podejście wymaga rzecz jasna metanarracyjnej zmiany w stosunku do relacji (a w istocie do negowania relacji) między myślą aktualnej teorii i historią myśli w jej wcześniejszych przejawach (Witkowski, 2018, s. 48).

Otrzymujemy w tej rozprawie filozoficzną interesującą argumentację zjawisk, które znane są w naukach o wychowaniu od dawna, więc może nie będą dla każdego, kto ich nie zna, naddatkiem czy wstrząsem, ale niewątpliwie staną się potwierdzeniem odston kategorii kluczowych dla zrozumienia procesu (samo-)kształcenia. To, co Witkowski odkrywa u Whiteheada, znane jest dydaktykom od lat, a mam tu na uwadze to, co on określa mianem ontologii zdarzeniowości, pisząc o podmiocie edukacji:

Sama jakość gotowości do niezbędnego tu otwarcia siebie na spotkanie rozumiane jako zespolenie wspólnotowe w poczuciu wagi wysiłku do podjęcia we współdziałaniu, zależy od długotrwałego dążenia w zadaniu przekraczania siebie i chłonięcia nowych impulsów poddawanych przetworzeniom emocjonalnym (Witkowski, 2018, s. 32),

i co określane jest w języku niemieckim jako *Bildsamkeit*, a po polsku – „wychowalność” (zob.: Benner, 2008; Maliszewski, Stępkowski, Śliwerski, 2019; Śliwerski, 2012).

Jeśli stworzona przez pedagoga sytuacja edukacyjna staje się dla wychowanka okazją do przeżycia nowego doświadczenia, a więc gdy dochodzi do spotkania w pełnym tego słowa znaczeniu, to następuje subiektywne doznanie jego

sensu, wartości, przyczyniając się do rozwoju, wzrostu własnej osobowości. Nie-
sie ono z sobą

[...] przemianę sytuacyjną w sensie osiągania gotowości do konstituowania nowego im-
pulsu podmiotowego integrowanego w splocie z innymi, wcześniej stanowiącymi ogniwa
„historii życia” jednostki (Witkowski, 2024, s. 34).

Myśli tego humanisty wręcz ośmielały nadzieję na znalezienie w nich nowych
akcentów, intrygowały swoją transaktualnością, wywoływały zachwyt, rozbu-
dzały wyobraźnię, potencjał twórczego myślenia bez potrzeby rozstrzygania, czy
któraś z jego idei czy koncepcji jest słuszna. Przypomina to konstruktywistyczną
zasadę Jerome S. Brunera, by czytając czyjeś dzieła, wychodzić poza dostarczoną
w nich wiedzę, a tym samym, by myśleć poza poglądami Whiteheada. Narracja
L. Witkowskiego przybiera w wielu miejscach autoetnograficzny i introspekcyjny
charakter. Dzieli się on bowiem z czytelnikami nie tylko tym, jak sam zmagał się
z tekstem uczonego, ale i własnymi emocjami, jakie wzbudzały w nim niektóre
zwroty, idee, podejścia Whiteheada do analizowanych fenomenów.

Jednak zamiast toczyć spory interpretacyjne wolę skupiać się tu dalej na samodzielnej
lekturze proponującej akcenty bardziej otwarte na myślenie o edukacji niż u większości
polskich czytelników Whiteheada (Witkowski, 2024, s. 118).

Znakomicie, że L. Witkowski przywołuje znaczenie recenzji Johna Deweya
dotyczące ukazujących się w latach 30. XX wieku rozpraw filozoficznych White-
heada, choć – jak konstatuje – amerykański filozof i pedagog nie wy dobył z myśli
angielskiego uczonego wartości dla myślenia pedagogicznego i działania eduka-
cyjnego.

Najciekawsze bywają sugestie najpierw zaskakujące, szerzące ferment, czy pokazujące
coś niosącego ściśle uwypuklenie jakiejś perspektywy widzenia i rozumienia zjawisk, wy-
dawałoby się wcześniej już znanych i opisanych, a w nowym wydaniu uzyskujących para-
doksalny (a więc zrywający z poziomem mniemań i opinii) sposób ujmowania zjawisk, do
których wcześniej dominujące spojrzenie nie było odnoszone (Witkowski, 2024, s. 75).

Kosmologia, astrofizyka w jego wydaniu jednak jest już jedynie historią, co
nie znaczy, że nie można podziwiać go za myślenie wyprzedzające wizje istnienia
człowieka we wszechświecie.

W przypadku odniesień do pedagogii Marii Montessori ów uczoney nie rozu-
miał jednak wagi jej odkrycia, toteż można jedynie odnotować, że nie była mu
ona obca. Podobnie z pedagogiką pragmatyzmu Deweya, co trafnie a krytycznie
zdekonstruował w jego pracach L. Witkowski. Intuicje Whiteheada i interpreta-
cje zdarzeń edukacyjnych były znacznie wcześniej rozpoznane przez Roberta Ba-
den-Powella (1938), Montessori (2014; 2019), ale także Ellen Key (1928) i kolej-
nych pedagogów nowego wychowania (Szymański, 1992). Mam nadzieję, że
znajdzie się wydawca w Polsce, który przetłumaczy na język polski i opublikuje
tekst Whiteheada „The Aim of Education”, skoro zdaniem L. Witkowskiego po-

winien być „[...] traktowany jako wręcz klasyczny czy kanoniczny dla pedagogiki” (Witkowski, 2024, s. 223).

Obawiam się, że rozprawa nie będzie chętnie czytana przez młode pokolenie, które jest przyzwyczajone do skrótowego, powierzchownego rejestru zdażeń, wiadomości, ale nie do niego jest ona adresowana. Wymaga bowiem czytania w literaturze naukowej, znajomości klasycznych nurtów i (meta-)teorii współczesnej humanistyki, by wydobyć z erudycyjnego labiryntu jej analiz te kategorie, które pozwolą na dostrzeżenie podejścia relacyjnego, organicznego i procesualnego do działań także edukacyjnych. Nie o filozofię samego Whiteheada tu chodzi, ale o to, w czym może jej odczytanie stać się wydarzeniem kulturowym dla czytelnika książki L. Witkowskiego.

Autor zachęca do zanurzenia się w jego sposobie myślenia, ale nie po to, by się mu poddać, tylko podjąć próbę zderzenia z niedostrzeganą tradycją myśli, która musi unikać negatywnych przedzałożeń, kiedy ją poznajemy.

Warto pamiętać w punkcie wyjścia próby aplikacji rozważań Whiteheada do teorii pedagogicznej, że autor ten uczulał na to, że „krytyka teorii nie zaczyna się od pytania, czy jest ona prawdziwa czy fałszywa. Polega ona na rozpoznaniu jej zakresu użytecznego zastosowania i jej nieprzydatności poza tym zakresem” (Witkowski, 2024, s. 147).

Dzieło L. Witkowskiego ma swoje słabe miejsca, jakże typowe dla jego pisarstwa. Męczące jest wielokrotne powtarzanie tych samych kwestii, ponowne wyjaśnianie tego, o czym pisał w innym rozdziale tej pracy, co sprawia, że być może lepiej one zapiszą się komuś w pamięci, ale nie tworzą one naddatku rozwojowego, nie przyczyniają się do wytworzenia sobie nowego ogniwa *procesu własnego „współwzrastania”* czy (w)zrostu (Witkowski, 2024, s. 254). Być może wynika to z akceptacji podejścia Deleuze’a i Guattariego do pytania „co to jest filozofia”, które

[...] polega na wykorzystaniu inspiracji z Whiteheada, aby budować „pedagogikę pojęć” wymagającą powstawania zdarzeń znaczących w relacji z uczestnikami procesu oddziaływania, jeśli ten nie ma być dla nich jałowy i degradowany zarazem (Witkowski, 2024, s. 236).

Peregrynacja Witkowskiego po literaturze filozoficznej, odnoszonej do stanu rozwoju myśli naukowej od XVII wieku, w tym także historii socjologicznych teorii, pozwala prześledzić zmieniającą się w toku dziejów historię recepcji myśli tak oryginalnego filozofa, tropy jej przywołań przez kolejne pokolenia filozofów, dzięki czemu można odnieść je do współczesnego stanu wiedzy. Rozproszony zakres recepcji różnych jego idei, pojęć, koncepcji zarazem potwierdza, że ma ona zróżnicowane źródła analiz i własne konstrukcje metafizyczne, metateoretyczne. Ciekawe są egzemplifikacje „atraktorów” i blokad nie tylko wśród polskich odniesień do Whiteheada.

Podejście Whiteheada może być negowane bądź spływane ze względu na sztywną perspektywę odbiorcy, zamkniętego we własnych ramach interpretacyjnych i odrzucającego

z góry całość ze względu na naruszenie jakiegoś istotnego składnika jego interesowności badawczej (Witkowski, 2024, s. 366).

Dlatego tak ważne jest w badaniach myśli klasyków humanistyki krytyczne analizowanie jej recepcji, by dostrzec inne impulsy, jakie ona uruchomiła u innych badaczy. Jak cytuje Witkowski za Bertrandem Russellem, takie odczytanie może stanowić „przebudzenie z «dogmatycznej drzemki»” (Witkowski, 2024, s. 286), czy za Ervinem Laszlo – pozwala ujawniać i tym sposobem umożliwiać krytykę i doskonalenie czyjejs filozofii (Witkowski, 2024, s. 292).

Nie ulega wątpliwości, że rozprawa L. Witkowskiego wpisuje się w znaczący zasób współczesnej pedagogiki ogólnej, w tym filozofii edukacji. Jak pisze w zakończeniu jej autor, jest on

[...] uwikłana w trwający nadal organiczny proces integrowania – wymagającego dalszego i szersze go wysiłku monograficznego – idei i tropów służących do odślaniania aspektów filozofii edukacji i pedagogiki filozoficznej jednocześnie w bogatym narracyjnie i wielowymiarowym dyskursie rozważań Whiteheada (Witkowski, 2024, s. 451).

Wprawdzie odniesień do pedagogiki i edukacji nie ma tu zbyt wiele, ale to dobrze, bo każdy z pedagogów powinien studiować bogactwo myśli filozoficznej i społecznej oraz jej recepcji nie tylko angielskiego uczonego, ale także kolejnych generacji wielkich myślicieli, których odczytanie przywoływali w wymiarze międzynarodowym w swoich studiach biograficznych m.in. Czesław Kupisiewicz i Irena Wojnar (1995; Kupisiewicz, 2000). Lech Witkowski z pokorą przyznaje, że:

[...] szereg wyzwań nie zostało jeszcze podjętych przeze mnie wystarczająco, ani tym bardziej wykorzystanych dla wnikliwszego przebiccia się przez masę stanowisk, która utrudnia przedarcie się w pracach nad tunelem udrażniającym racjonalność czy wręcz rozumność postaw pedagogicznych i szerzej – jakości samokształcenia na ogromnym polu humanistyki jako gleby symbolicznej dla radzenia sobie z kulturą i naturą. Pozostają także do podjęcia rozważania czysto teoretyczne, dotyczące kategorii „procesu” czy „relacji”, które często są dopiero w punkcie wyjścia bez szerszej konfrontacji z Whiteheadem właśnie (Witkowski, 2024, s.456).

Bibliografia

- Baden-Powell of Gilwell, lord (1938). *Skauting dla chłopców. Wychowanie dobrego obywatela metoda puszcząską*. Tłum. z wydania szesnastego. Warszawa: Harcerskie Biuro Wydawnicze „Na Tropie”.
- Benner, D. (2008). *Edukacja jako kształcenie i kształtowanie. Moralność. Kultura. Demokracja. Religia*. tłum. D. Stępkowski. Warszawa: Wydawnictwo UKSW.
- Key, E. (1928). *Stulecie dziecka*. Tłum. I. Moszczeńska. Warszawa: Nasza Księgarnia. (Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska, Biuro Rzecznika Praw Dziecka. <https://wolnelektury.pl/media/book/pdf/key-stulecie-dziecka.pdf> [dostęp: 5.03.2025]).

- Kupisiewicz, C. (red.) (2000). *Myśliciele – o wychowaniu*. T. 2. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Graf Punkt.
- Kupisiewicz, C., & Wojnar, I. (red.) (1995). *Myśliciele – o wychowaniu*. Warszawa: Polska Oficyna Wydawnicza.
- Kwieciński, Z. (1992). *Socjopatologia edukacji*. Toruń: Wydawnictwo Edytor.
- Maliszewski, K., Stępkowski, D., Śliwerski, B. (2019). *Istota, sens i uwarunkowania (wy)kształcenia*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Montessori, M. (2014). *Odkrycie dziecka*. Tłum. A. Pluta. Łódź: Palatum.
- Montessori, M. (2019). *O kształtowaniu się człowieka*. Tłum. L. Krolczuk-Wygąnowska. Warszawa: WN PWN.
- Szymański, M.S. (1992). *Niemiecka pedagogika reformy 1890–1933*. Warszawa: WSiP.
- Śliwerski, B. (2012). *Pedagogika ogólna. Podstawowe prawidłowości*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Witkowski, L. (2018). *Humanistyka stosowana. Wirtuozeria, pasje, inicjacje. Profesje społeczne versus ekologia kultury*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Witkowski, L. (2024). *Whithead. Naddania i (w)zrosty dla humanistyki i edukacji*. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.